

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Albina B. W.
 Sr. św. Heleny Ces.
 Czw. św. Kunegundy.
 Piąt. św. Kazimierza Kr.
 Sob. św. Adryana.
 Niedz. św. Wiktora W.
 Pon. św. Tomasza z Ak.

Wschód słońca: godz. 6 m. 51
 Zachód słońca: godz. 5 m. 36
 Dług dnia: godz. 10 m. 45

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia I marca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-jej po południu.

KALODONT
 Niezbędny krem do zębów
 Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

541-30

żemy liczyć tylko na własną cierpliwość i wytrwałość, miło jest jednak nam wiedzieć, że są na świecie jeszcze serca szlachetne, przepelniające się ciepłem oburzenia na wieść o naszym losie i pod wpływem obserwacji naszego położenia.

Artykuł braci Leblond przypomina nam w każdym razie dawną Francję, która mówiła, że „kwestya polska nie jest tylko kwestyą narodowości: jest także kwestyą sumienia ludzkiego, obruszonego przeciwko gwałtowi, nie uznającemu nic świętego na świecie”.

Koncert historyczno-pedagogiczny

dla uczącej się młodzieży.

Oddawna już w Łodzi kielkowała myśl urządzania od czasu do czasu koncertów, któreby naszą uczącą się młodzież oświecały, ukształcały i zapoznawaly systematycznie ze sztuką swoją, jak też i innych narodów. Myśl tę w czyn obróciło Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan m. Łodzi, powołując jednocześnie do komitetu wytrawnych muzyków miejscowych.

Onegdaj w sali koncertowej Vogla odbył się pierwszy tego rodzaju koncert historyczno-pedagogiczny, poświęcony muzyce polskiej, a w szczególności pieśni ludowej. Młodzież szkolna wypełniła salę koncertową po brzegi; dużo było nawet takich, którzy z braku biletów od kasy musieli odejść, pozbawiając się pięknej rozrywki.

Koncert rozpoczął się o godz. 3 po południu pogadanką „o rozwoju muzyki”, którą bardzo starannie przygotował i wypowiedział dyrektor, p. Tadeusz Joteyko. Prelegentowi podziękowano serdecznie hucznym oklaskiem.

Dyrektor, p. Alfons Brandt, wybornie usposobiony, odegrał na skrzypcach „Poloneza A-dur” Wieniawskiego, „Nocturne Es-dur” Chopina i „Obertasa” Wieniawskiego. Gra p. B. wywołała entuzjazm wśród młodzieży; ciepłe przyjęcie zmusiło solistę do dodatku bisowego.

Śpiew solowy miał przedstawicielkę w osobie p. Miry Sliwerskiej, uczennicy szkoły p. M. Wilkoszewskiej. P. Sl. posiada piękny materiał głosowy i dobrze postawiony, który jednak onegdaj z przyczyną nieodstępnej tremy brzmiał niedostatecznie silnie. P. Sl. można wróżyć piękną przyszłość śpiewaczą, gdyż posiada ku temu wszelkie warunki. Wykonała pieśni: Niewiadomskiego „Otwórz Janku”, Noskowskiego „Skowroneczka” i na bis małą drobnostkę. Wśród oklasków, podano p. Sl. wiankę żywego kwiecia.

Drugą część programu rozpoczął chór męzki połączonych Towarzystw „Lutni” i „Arfy”, który pod wytrawną dyrekcją p. Al. Dwórzaczka wykonał pieśni ludowe: a) „Stoi Jawor”, b) „O, cożes się zadumala” i c) „Skowronek”. Wykonanie tych pieśni było wzorowe, chór brzmiał jednolicie, jednynie i wywołał wrażenie imponujące.

Francuzi o sprawach polskich.

Panowie Marins i Ary Leblond, których studjum o kwestyi polskiej, ogłoszone w „Revue des deux mondes”, sprawiło w świecie europejskiej kultury dużo wrażenia, występują w innym miesięczniku paryskim z nowym artykułem, którego odbitka doszła już do rąk ich polskich przyjaciół. Artykuł nosi tytuł „Poczucie narodowości w Polsce” i opiera się na założeniu, że w Europie współczesnej, przesyconej kosmopolityzmem, nie ma bardziej przejmującego, jak studjowanie nowej formy, niewyczerpane żywej, poczucia narodowości w kraju, w którym uczyniono wszystko, aby je stłumić.

Bystra i świetna charakterystyka wrażeń, odniesionych w każdej z trzech dzielnic polskich przez braci Leblond, rozpoczyna to studjum, pisane nie tylko z głęboką sympatją dla nas, ale i z głębokim oburzeniem dla systemów politycznych, których padamy ofiarą pod dwoma zabarami. O szczegółach tych systemów opowiadają Leblondowie fakta, nam tak dobrze znane, ale niewątpliwie nowe dla europejskich czytelników: nigdy jeszcze nie zestawiono tych faktów w obraz tak kompletny i tak szczegółowo wycieniowany, tak jaskrawo oświetlony. Ton idygaacyi moralnej jest tak silny, że budzić musi u nas przede wszystkim uczucie zdziwienia, że w dzisiejszej Francji, w dzisiejszej Europie są jeszcze publicyści polityczni, zdolni tak silnie odczuwać krzywdę dalekiego ludu i widzieć w tej krzywdzie zniechęcenie dla humanitaryzmu i cywilizacji.

Przypadek zapewne zrzucił, że artykuł Leblondów pojawił się w czasie wycieczki paryskich parlamentarzystów do Petersburga, w chwili, gdy uwaga Francji zwrócona jest na nowo ku przymierzcu z Rosyą i ku sprawom międzynarodowym, jakie się z tem przymierzem wiążą. Końcowy rozdział artykułu Leblondów, obwiniający Europę więcej niż o obojętność, bo o współnicstwo z tem, co się czyni wobec Polski, ubolewający, że pieniądze francuskie popierają zaostrezenie reakcyjnego systemu, stwierdzający wreszcie, że niski polaków, instygowany z Berlina, obliczony jest na to, aby ludność polska zaboru pruskiego nie czuła się pociągniętą ku Rosji i aby polacy austriaccy nie odwracali Austrii od trójprzymierza i aby nie kierowali jej do przymierza z Anglią, Francją i Rosyą, jest wybornem i po-

żądaniem przeciwstawieniem słodko kwaśnych płytkich admonicyi, jakich nam znowu udziela p. Cheradame w dopisku do odpowiedzi Sienkiewicza.

Polacy, ku którym zwracają się wszystkie nasze sympatyje — pisza bracia Leblond — których Napoleon III byłby wyzwolił (?), gdyby Anglia zgodziła się na jego projekty, mają żal do nas, że Trzecia Republika zawarła sojusz z Rosyą, dostarczając jej miliardów, które posłużyły do zacieśnienia reakcyi.

Jest rzeczą pewną, że przynajmniej od chwili naszego porozumienia z Anglią nasi ministrowie spraw zagranicznych mogli i powinni byli wymóżyć na Rosji złagodzenie systemu w Polsce, choćby tylko w interesie Potrójnego Porozumienia wobec Potrójnego Przymierza, żeby już nie mówić o kapitałach zaangażowanych w różnych okolicach Rosji. Ale z początku nie mieliśmy wyboru. Trzeba było wyłącznie dbać o tak cenną dla Europy swobodę Francji wobec autokracyi niemieckiej. Mniejsze jednak ludy Europy — nie mówimy o Finlandczykach i Polakach uciskanych — ale szwedzi, norwegowie, duńczycy, rumuni etc., którzy uznali przymierze Francji z Rosyą za zrzeczenie się naszych ideałów wyswobodzicielskich, czy nie czują także pewnej odpowiedzialności za skamienienie obecnego stanu rzeczy w Europie, a zwłaszcza za ucisk wywierany na Polakach przez Rosję i Niemcy?

Nietylko nie okazują Francji całej pomocy, jaką wskazywałyby rozsądek w stosunku do najbardziej liberalnego ludu (stają się nawet intelektualnymi klientami kultury niemieckiej, opartej na bluffie); co więcej, ich opinia publiczna, ich prasa, zaniedbuje kampanii na korzyść ulżenia ludom uciskanym. Czyż zwłaszcza nie należało oczekiwać parcia ze wszystkich stron na Włochy, tak niedawno jeszcze ujarzmione, ażeby im przeszkodzić w sprzymierzaniu się z Niemcami przeciw Francji, a następnie, ażeby je oderwać od trójprzymierza? Na tej opinii publicznej, na tej prasie leży dzisiaj największy obowiązek obrony zasady narodowości.

Jest głęboka melancholia i mimowolna ironia w tym przekazie na rumuńskich i norweskich polityków, o których ani u nas, ani w Rosji nie było było słyhać, gdyby nawet rozdzielali sobie gardia protestami humanitarnymi. Ale choć wystąpienie braci Leblond niewiele więcej nam się przyda materialnie, niż głosy z Bukaresztu czy z Chrystyanii i choć oddawna wiemy, że mo-

Grzmot oklasków był nagrodą dla śpiewaków; śpiewano jeszcze dwie pieśni na bis.

Pan G. Teszner zagrał z powodzeniem na wiolonczeli: poloneza z op. «Hrabina» Moniuszki i utwory Noskowskiego. Solista podobał się ogólnie; darzono go gorącym oklaskiem, zmuszając do bisów.

Na zakończenie wystąpił jeszcze skrzypek-wirtuoz, p. Alfons Brandt. Odśpiewał na swoich skrzypkach rzeźny „Nocturne G moll” Chopina i dziarskiego „Mazura” Zarzyckiego; „Dudziarza” Wieniawskiego dorzucił na bis.

Solistom towarzyszył na fortepianie wzorowo dyrektor p. Alojzy Dworzaczek.

Koncert onegdajszymi należy zaliczyć do bardzo udanych; mamy nadzieję, że tego rodzaju rozrywki dla uczącej się młodzieży będą się odbywały w krótkich odstępach.

Komitetowi urządzającemu te uszlachetniające koncerty dla młodzieży, z dyrektorem Szkoły handlowej, p. R. Tulinem na czele, należą się słowa gorącego uznania.

Si o-La.

„Wiener Journal”, omawiając pobyt hr. Aehrenthala w Berlinie, łączy fakt ten z przyjęciami uroczystymi króla Ferdynanda w Petersburgu. Zwraca uwagę, że sprawa odwiedzin króla bułgarskiego jest dowodem, iż rząd rosyjski zamierza prowadzić na Bałkanie czynną politykę. Dalej zwraca uwagę hr. Aehrenthala, że tolerowanie tego rodzaju dyplomacji rosyjskiej może się zakończyć smutną katastrofą nie tylko na Bałkanie, lecz i na pograniczu austriacko-rosyjskim. „Wiener Journal” podobnie jak i „Zeit” wzywają hr. Aehrenthala do energicznego wystąpienia przeciw Rosji.

Jedno z pism berlińskich podaje, że dwór duński otrzymał bardzo pesymistyczne informacje z Aten. W tamtejszych kołach dworskich z dnia na dzień oczekiwany jest wybuch rewolucji. Turcy ma w pogotowie w Macedonii i Albanii wojska, które gotowe są wyruszyć w pole na pierwszy rozkaz.

Prawa cała prasa japońska zamieściła inspirowane artykuły, w których oświadcza, że aneksja Korei jest koniecznością i że Japonia nie powinna zwlekać dłużej z ogłoszeniem aneksji, tembardziej, że ogólna sytuacja polityczna sprzyja bardzo dokonaniu tego kroku w najbliższej przyszłości.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radosława. Jutro Nowomita.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „300 dni”. („L'Anfant du Miracle”) krótkowidła w 3 aktach P. P. Gavault'a i R. Charvey'a. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Ryszard III”, tragedia Szekspira. (Ceny niższe). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Rekolekcyje dla młodzieży.** W dniu 3 b. m., t. j. w czwartek w przytułku (Dzielnia 52) rozpoczyna się rekolekcyje dla pensji żeńskich, na których wykładają księża prefekci: Szczepański, Skrzyszewski, Sobczak i Jacobi.

O godz. 9^{1/2}, rano modlitwy poranne, msza św., konferencya pierwsza i rachunek sumienia; o godz. 3 i pół po południu konferencya druga, dalszy ciąg rachunku sumienia i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. W piątek o godz. 9 i pół rano msza św., konferencya trzecia i zakończenie rachunku sumienia. W piątek po południu o godz. 3 i pół w kościele św. Krzyża spowiedź; w sobotę o godz. 9-iej rano w przytułku na Dzielnej msza św. i komunia św., krótka nauka i zakończenie rekolekcyi.

(—) **Warunki „sine qua non”**... Członek komitetu wykonawczego zjazdu praskiego p. Ludwik Straszewicz, oznajmił, iż warunkiem „sine qua non” uczestniczenia Polaków w zjeździe w Sofii jest przyjęcie przez komisję następującego programu prac przez komisję pojedynczą polsko-rosyjską: 1) prawa wyjątkowe, stosowane do Polaków i stosowanie ich w całym państwie; 2) sprawy szkolne; 3) sprawa języka polskiego w urzędach; 4) ograniczenie Polaków w prawach wyborczych; 5) sprawa ziemstw na Litwie i Rusi; 6) oderwanie Chełmszczyzny.

Jeżeli komisja zechce szczerze sprawę postawić i rozstrzygnąć zgodnie z zasadami braterstwa i równoprawienia, będzie musiała przyjąć taki program.

(a) **6 te Towarzystwo pożyczkowo oszczędnościowe.** W niedzielę o godz. 2^{1/2} po południu w lokalu «Liry» (Mikołajewska № 11) odbyło się zebranie organizacyjne świeżo zaorganizowanego 6 go Łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego. Zebranie zajął jeden z założycieli, p. Dyonizy Kulisz; na przewodniczącego powołano

p. Jana Smarzyńskiego, który zaprosił na asesora pp. Franciszka Prądzyńskiego i Ludwika Gutkowskiego, a na trzymającego pióro p. Jana Dąbrowskiego.

Następnie odczytano ustawę Towarzystwa, w myśl której ma ono na celu pomagać stowarzyszonemu w zbieraniu oszczędności i ułatwiać im prowadzenie gospodarczych obrotów i ulepszeń, jak również kupno inwentarza, za pomocą udzielania pożyczek i podejmowania się pośrednictwa w obrotach gospodarczych swoich członków.

Z kolei przedstawiono zebraniem opracowany regulamin, z którego wyjmujemy ważniejsze punkty. Zadaniem kasy będzie udzielanie racjonalnego kredytu, przeznaczonego na cele wytwórcze, rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom, jak również drobnym kupcom, agentom i domom handlowym, znajdującym się w obrębie Łodzi. W tym celu kasa będzie udzielała swym członkom i pożyczka na nakład przy wykonywaniu zamówień, przyjętych od osób lub instytucji, uznanych przez radę za odpowiedzialne, zaliczek na rachunki i inne dowody należności za wykonane już i zaakceptowane roboty, o ile akceptant uznany będzie przez radę za odpowiedzialnego, pożyczek zabezpieczonych zastawem gotowych towarów i wyrobów; nadto kasa będzie, na zlecenie swych członków, dokonywała inkasa wszelkich dowodów należności.

W celu powiększenia kapitału obrotowego, kasa Towarzystwa będzie przyjmowała od swych członków i osób obcych wkłady terminowe i bezterminowe, oraz na rachunek bieżący, zaczynając od jednego rubla.

Regulamin zebrani w całej rozciągłości zatwierdzili. Przyjęto następnie i zatwierdzono rachunek kosztów związanych z organizacją instytucji w sumie rb. 550 kop. 77, oraz budżet wydatków na rok bieżący 1910 w sumie rb. 4.000.

Całkowite udziały 30-rublowe wniosło 70 członków, zaś 202 zadeklarowało wniesienie w odpowiednim terminie.

Na skutek wniosków, jakie znalazły się na stole obrad, zebrani postanowili: wyjednać u władzy powiększenie wkładów członkowskich z 30 do 50 rubli, z odpowiednim wydawaniem pożyczek do wysokości 300 rubli (sześć razy wzięty wkład); zebrania ogólne zamienić na zebrania reprezentantów z chwilą gdy liczba członków dosięgnie 500.

Upoważniono przysiężny zarząd i radę do wyśzukania odpowiedniego lokalu na biura Towarzystwa w miarę rozwijających się interesów in-

25)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhanerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 45).

Przyjętem jest, że walca Tickera nie marnuje się, trzeba go tańczyć i to z duszą...

Podczas gdy Ticker gra, nie myślcie, że matki próżnują; rozpoczyna się między nimi prawdziwa walka. Jedna ociera mu pot z czoła, druga wkłada mu w usta sandwicha, trzecia podaje szampana!

— Co za artysta, co za artysta!

Jak wszystko przechodzi, tak i panowanie Tickera przeszło dziś, lecz w epoce owej podróży było ono w pełnym rozkwicie. Tylko sam Ticker był trochę zmęczony, miał wygląd znużonego sultana, baszy, czy Don Juana i jechał zaczerpnąć nad Renem sił nowych.

Do tej grupy należeli jeszcze panowie Oblond i Jiton, ale najlepiej o nich nie mówić.

III.

Warto było widzieć Senę, jak w sławnym swym czarnym tużurku z szeroką taśmą, w czarnej futrzanej czapeczce perorował od rana do wieczora dla zdumienia galeryi. Wszyscy bawili się nim. Od czwartej do siódmej wieczorem grał w „damę” z jednym ze swych satelliteów, a inni śledzili grę

z religijnem namaszczeniem. Rorotte, bardzo mocny w grze w damę, lubił po skończonej grze chęlnie się wygrać.

— Nie jestem byle kim! Nie jestem dzieckiem! — wołał, a galerya cieszyła się, podczas gdy haitiańczycy rumienili się z oburzenia, czując, że cudzoziemcy łączą śmiesznego haitiańczyka z typem ogólnym i dystyngowanego haitiańczyka uważają za wyjątek.

Francuz śmieszny — a Bogu wiadomo ilu jest takich — jest śmiesznym francuzem, a Francya zostaje, czem była, najpiękniejszym krajem na świecie. Ale haitiańczyka śmieszność zwraca się na cały kraj, na mieszkańców, na klimat, na wszystko... Niesłuszne to, ale tak jest.

To też każdy haitiańczyk patriota musi przed ludźmi zachowywać się jak człowiek dystyngowany i dobrze wychowany. Większą tem odda krajowi usługę, niż pisząc traktaty metafizyczne lub polityczne.

Ale wracajmy do Rorotte'a, który woła dalej:

— „M'pas ti mounel! (Nie jestem dzieckiem.) Czy myślcie, że który z was może mi placu dotrzymać? „Tas de têtes caleés!”

— Rorotte, „mon ché”, wstyd nam przynosisz!...

Słowa te, wypowiedziane przez Ludwika Napoleona, podziały jak różdżka czarodziejska.

— Trzeba mi było powiedzieć, że biali nas słuchają — odparł półgłosem.

Sartene podszedł do niego.

— To nie tylko dlatego, że biali nas słuchają, musi pan mitygować swe zachowanie, powinien je pan zmienić, bo to wstyd zarówno przed białymi, jak i przed haitiańczykami.

Rorotte, czując, że ogół jest przeciw niemu, byłby zmilczał, ale Filip August wycedził przez zęby:

— Nie zniósłbym podobnych uwag!

I Rorotte wybuchnął:

— Panie Sartène, zachowaj pan swe uwagi dla siebie. Nie tacy młokosy, jak pan, mogą robić uwagi takim ludziom, jak ja. Dodam, że gdy wrócimy do Port-au-Prince, zapłacisz mi za tę „obrazę”!

Potem dodał z gestem straszliwym:

— O, poczujesz ty moje uderzenie!

Sartène miał dość także, nie odpowiedział nic; wsparty o baryerę, przyglądał się morzu, drżącemu pod szalonym podmuchem wiatru.

Rorotte odgrażał się jeszcze, gdy przystąpił doń pan Henger. O ile pani Henger okazywała bezgraniczną pogardę dla haitiańczyków, o tyle jej mąż zadawał się z nimi, szczególnie z Seną, którego pragnął pozyskać sobie w sprawie kontraktu Altidora.

Jakkolwiek Henger dostał pakę 6-procentowych papierów za ten kontrakt, kupiony za 1,000 dolarów, który dotychczas nie został wykonany, bo miasteczko X. nie ma do dziś dnia oświetlenia gazowego, jak zresztą i samo Port-au-Prince oświetlane jest tylko blaskiem księżycy — jakkolwiek Henger pobierał co miesiąc 500 dolarów procentu od tej straszliwej sprawy, na którą wyłożył tylko 1,000 dolarów, tłumaczył jednak spokojnie senatorowi Rorotte, że zrobił to przez sympatię dla kraju, wprost wbrew własnym interesom.

(d. c. n.)

stytucji. Tymczasową siedzibą Towarzystwa jest lokal przy ul. Przejazd № 14.

Do rady wybrani zostali pp.: Walenty Cielecki (kupiec), Maryan Duchnowski (urzędnik kolei Łódzkiej), Wincenty Dutkiewicz (fryzjer), Dyonizy Kulisz (handlowiec), Walery Obuchowicz (handlowiec), Kazimierz Pestkowski (majster przędzalniczy), Franciszek Prądyński (kupiec), Jan Wiśniewski (dependent notaryalny) i Stanisław Żukowski (kupiec).

Do zarządu pp.: Jan Dąbrowski (urzędnik banku handlowego), Konstanty Jasiński (handlowiec), Mieczysław Nitecki (przemysłowiec), Stanisław Podciechowski (buchalter) i Jan Smarzyński (majster i właściciel przędzalni). Na zastępców pp.: Stanisław Awenariusz i Julian Krentz.

Do komisji rewizyjnej pp.: Bolesław Knapki, Artur Torn i Henryk Zieliński.

(f) **Ze Stowarzyszenia rytowników i drukarzy na tkaninach.** W niedzielę w lokalu własnym (Nowy Rynek 6) odbyło się ogólne roczne zebranie Stowarzyszenia rytowników i drukarzy na tkaninach. Zebranie zagał prezes p. Leopold Szejder, prosząc o uczczenie przez powstanie z miejsc pamięci zmarłego członka Ludwika Brzezińskiego, co też zebrani uczynili.

Następnie na przewodniczącego powołano p. Albina Hawela, delegata z Zawiercia, który na asesora poprosił pp.: Władysława Mokrosińskiego i Teofila Szichtanca, na trzymającego pióro p. Marcelego Sprusiaka.

P. M. Sprusiak odczytał protokół z poprzedniego ogólnego zebrania, który zebrani zatwierdzili, oraz sprawozdanie z działalności zarządu w ubiegłym roku, które wykazuje bardzo intensywną pracę i sprawozdanie kasowe, wykazujące zwiększenie się obrotów i dochodów Stowarzyszenia.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu weszli pp.: Marcelego Sprusiak — prezes, Antoni Adamski — wiceprezes, Edward Duszek — sekretarz (ponownie), Jan Daurich — pomocnik sekretarza (ponownie), Józef Kuczkowski — skarbnik (ponownie), Saturnin Łapiński — pomocnik skarbnika. Do komisji rewizyjnej pp.: Grzegorz Afanasjew, Leopold Szejder i Franciszek Pietrzak; na zastępców pp.: Sylwester Radwański i Hipolit Tomaszewski.

P. Marcelego Sprusiak postawił wniosek, aby § 6 ustawy, głoszący, że zapomogi w razie choroby lub bezrobocia członka wydawane są w ciągu 6 miesięcy, zmienić w ten sposób, by zapomogi wydawane były tylko w przeciągu 3 ech miesięcy, motywując tem, że w razie choroby kilku członków fundusz kasy zapomogowej wyczerpałby się całkowicie. Zebrani wniosek przyjęli 34 głosami przeciwko 4.

Jednogłośnie przyjęto drugi wniosek p. Sprusiaka, aby odebrać zarządowi prawo zwiększania wydawanych zapomóg z 1 rb. do 1 rb. 50 kop. dziennie. Odtąd prawo to posiadać będzie tylko ogólne zebranie.

Powyższe zmiany w ustawie postanowiono przelać piotrkowskiej komisji gubernialnej do zatwierdzenia.

Na zebraniu było obecnych 40 członków.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów stolarskich.** Wczoraj o godzinie 5 po poł. w lokalu Millera (Mikołajewska 40), odbyło się kwartalne zebranie członków Zgromadzenia majstrów stolarskich.

Do ogólnej kasy Zgromadzenia wpłynęło w ciągu 1909 r. 71 rub., co wraz z pozostałością z 1908 r. wynosiło 325 rub. 21 kop.; wydatkowano 186 rub., pozostało na 1910 rok 139 rub. 21 kop. Z sumy tej przeznaczono na Pogotowie 15 rub. i dano 10 rub. wsparcia choremu majstrówi.

Do kasy pogrzebowej wpłynęło 746 rub. 65 kop., wydano 360 rub., pozostało 386 rub. 65 k.; do tej sumy doliczono wpływy na posiedzeniu 139 rub.; ogółem jest w kasie 525 rub. 65 kop.

Gospodarka na gospodach nie prowadzi się należycie, czy to skutkiem przyswajania praw nieistniejących, czy też przez nieznaną ustawę z 1816 r. i to wywołuje ciągle zatargi pomiędzy urzędem starszych i czeladnikami. W myśl jednak tej ustawy, nad gospodą czuwać powinien urząd starszych, który odpowiada za fundusze czeladników i za gospodarkę na gospodzie.

Wybory starszego i podstarszego czeladników, jakoteż sprawdzenie ksiąg kasowych, odbywać się winny w obecności członków urzędu starszych i asesora cechowego.

Przepisy powyższe dziś są zapewne przestarzałe i czeladnicy powinni mieć samodzielną instytucję. Ale dopóki nie nastąpi zmiana w tym względzie, należy się trzymać ustawy obowiązującej. Zgodnie z tym poglądem, na opiekuna gospody wybrano p. Józefa Kuburzewskiego.

Gorąca dyskusja była w sprawie uczeni, którzy są w nauce u właścicieli zakładów stolarskich, nienależących do cechu. Sprawa ta od dłuższego czasu jest roztrząsana prawie we wszystkich zgromadzeniach cechowych, lecz dotąd nie zdołano rozwiązać jej pomysłnie.

Na posiedzeniu zapisano 7 uczniów, wypisano 1 na czeladnika i przyjęto do grona majstrów p. W. Ferstera.

(x) **Stowarzyszenie pomocy wyzn. mojż.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pogrzebowej w m. Łódź, Ogrodowa nr. 28) zwołuje na dzień 5 marca, o godz. 6 wieczorem, powtórne nadzwyczajne ogólne zebranie w fabrycznej jadalni akc. Tow. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa nr. 18, na które pp. członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie. Bez względu na liczbę członków, zebranie będzie prawomocne.

(a) **Trust belgijski.** Jak nam komunikują z wiarogodnego źródła, niedawno zorganizowany trust belgijski oświetlenia elektrycznego w Rosji podjął starania o uzyskanie nowych koncesyj na zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w różnych większych miastach Rosji. W pierwszym rzędzie znajdują się miasta: Moskwa, Łódź, Ryga, Odesa i Kijów.

(a) **Manufaktura koronek.** Fabryka Gustawa Geyera w Łodzi, wyrabiająca koronki, zwróciła się do oddziału przemysłu ministerium handlu i przemysłu z prośbą o zniesienie cła, pobieranego na komorze od wwożonych z zagranicy wysokich gatunków przędzy bawełnianej, przeznaczonej na wyrób koronek. Prośbę swoją motywuje tem, że skutkiem wysokiego cła, fabrykanci krajowi i z Cesarstwa nie mogą konkurować z zagranicznymi wytwórcami. Wielu z miejscowych fabrykantów, nie mogących wytrzymać takiej konkurencji, zmuszonych jest likwidować swoje przedsiębiorstwa.

(—) **Zjazd przedstawicieli kolei w państwie rosyjskim** ukończył swe posiedzenia. Zjazd wypracował ogólne zasady, na których ma być przeprowadzona rewizja dotychczasowej ustawy. Wszystkie zmiany projektowane są na korzyść kolei.

(—) **Strajk studentów.** Według raportów władzom naukowym o strajku studentów instytutu w Puławach, oraz o nieporozumieniach pomiędzy studentami a profesorami w politechnice warszawskiej, zatargi te wynikły z tej przyczyny, iż wielu studentów obu zakładów w ciągu roku nieregularnie uczęszczało na wykłady i wobec tego przepuściło znaczną ich ilość.

Oprócz tego wielu studentów leniwie oddaje się nauce. Obecny rok akademicki należy uważać za skrócony, ponieważ wkrótce nadejdą święta wielkanocne obu stylów i rozpoczną się egzaminy.

Właśnie liczne grono studentów, nie przygotowanych do egzaminów, starało się wyjednać ulgi egzaminacyjne dla siebie, a otrzymawszy odmowę, próbowało zbiorowo wymusić je. Akcja nie powiodła się w instytucie warszawskim, a w Puławach władze naukowe mają nakazane stosować energiczne środki w celu usunięcia studentów, niechających poddać się bezwzględnie przepisom o egzaminach.

(—) **Żołnierze na kolejach.** Wobec rozporządzenia ministerium komunikacji, polecającego obsadzanie wszystkich posad skarbowych przez szeregowców zapasu, ministerium zleciło zarządowi kolei nadwiślańskich, aby przy oddziale mobilizacyjnym utworzono umyślnie biuro, do którego będą kierowane wszystkie podania szeregowców o posady. Różne oddziały kolejowe winny zgłaszać się do tego biura o przesyłanie im kandydatów na otwierające się posady.

(x) **Osobiste.** P. Maurycy Askanas protestuje, że nie miał wspólnego z aferą gradonaczelnika. Rzeczywiście, że w wierszyku «Kabaret» — nazwisko p. Askanasa dostało się wzamian za nazwisko p. adwokata Zalszupina, który, jak pisaliśmy już w „Rozwoju” referował te papiery.

(x) **Z kroniki łódzkiej.** Niedawny milioner, były właściciel domów na pasażu Meyera, były

długoletni radny miasta, p. Meyer, wydaje tak pisane świadectwo:

«Zaświadczam że tą Cielaka z mojej obory pochodzi».

Bruss d. 9-go marca 1909.

Pieczczę dominium. — Podpis pana Meyera.

(—) **Poddani tureccy.** Wskutek starań ambasady tureckiej, mieszkańcom Turcji, przebywającym w państwie rosyjskim na zasadzie świadectw, otrzymanych od konsulów, przedłużono termin zamieszkiwania do d. 14 lipca r. b.

(—) **Wycieczka czeska do Polski.** Klub czesko-polski w Pradze zamierza zorganizować w tym roku zbiorową wycieczkę Czechów do różnych miejscowości w kraju naszym.

(—) **„Gapa” się zmniejsza.** W r. z. ilość podróży, jeżdżących bez biletów, a przyłapanych przez kontrolerów, wynosiła 26,675, t. j. o połowę mniej niż w r. 1907 (52,306) i 1908 (48,077). Spowodowały to ogrodzenia stacji kratkami i baczniejsza kontrola.

(h) **Z kolei.** Z powodu rozmarznienia ziemi na kolei fabr. Łódzkiej, przystąpiono do naprawy linii.

Mieszkańcy Bedonia wnieśli prośbę do zarządu kolei fabryczno-łódzkiej, o urządzenie w Bedoniu przystanku dla letników, zaznaczając, że w razie odmowy będzie uruchomiony samochód pomiędzy Łodzią a Bedoniem.

Zarząd kolei wziął te okoliczności pod uwagę i do letniego rozkładu jazdy ma być włączony pociąg, który będzie zatrzymywał się w Bedoniu. Nastąpi to zapewne nie prędzej, aż od 1 maja, kiedy będzie wprowadzony na kolejach letni rozkład jazdy pociągów.

(h) **Najwyższy komin w Królestwie Polskim** zacznie budować elektrownia łódzka z wiosną. Mieć on będzie wysokości 120 metrów, czyli 394 stopy angielskie albo 208 łokci polskich.

(h) **Co wiosna może przynieść?** Ministerium komunikacji okólnikiem poleciło wszystkim zarządom kolejowym, przedsięwziąć środki anticholeryczne, wskazane w okólniku z d. 7 lutego 1895 roku, gdyż w niektórych miejscowościach Rosji cholera jeszcze nie wygasła, i z nastaniem wiosny może się ponowić.

(h) **Nowa wieża ciśnień** ma być wybudowana w tym roku na stacji Łódź kolei fabryczno-łódzkiej, żeby stację zaopatrzyć w większą ilość wody na potrzeby parowozów. Wysoka ma być na jakieś 12 metrów, ciśnienie wody sięgać tedy będzie najwyższego budynku w razie pożaru.

(h) **Ze Stow. odlewników.** W niedzielę, o godzinie 10 rano, w lokalu własnym Mikołajewska 40, odbędzie się posiedzenie zarządu Stow. odlewników.

(h) **Ze Stow. akuszerek.** W czwartek, przy ul. Długiej № 113, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się posiedzenie zarządu Stow. akuszererek.

(f) **Z Tow. esperantystów.** W niedzielę, dnia 6 marca, w lokalu własnym (Konstantynowska 5), o godz. 4 po poł., odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie, łódzkiego oddziału Tow. esperantystów.

Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, pożądaną jest jaknajliczniejsze przybycie członków.

(a) **Stow. zawodowe robotników przemysłu włóknistego „Textil”** zwołało w lokalu przy ul. Cegielnianej nr. 60 ogólne zebranie, na które przybyło 82 członków. Na przewodniczącego wybrano p. J. Zylberberga. Odczytano sprawozdanie za rok ubiegły 1909, poczem przystąpiono do wyborów. Do zarządu powołani zostali pp. M. Laks (prezes), A. Grinberg (sekretarz), J. Fuks, Sz. Bialer, B. Sadogórczyk i Zelmanowicz. Do komisji rewizyjnej pp.: Filicer, Lifszyc i Mertgold. Na wniosek zarządu zebrani uchwalili: zatwierdzić budżet na rok 1910 oraz ustanowić minimalną składkę tygodniową dla członków w rozmiarze 10 kop., wpisowe zaś 25 kop.

(x) **Ze Zgromadzenia tapicerów.** W niedzielę, dnia 13 marca, o godz. 3 po południu, przy ul. Zachodniej № 63, w mieszkaniu starszego Zgromadzenia tapicerów, p. F. Drozdowskiego, odbędzie się sesja kwartalna majstrów tegoż cechu.

(h) **Z Tow. prawniczego.** W piątek, dnia 4 b. m., w oddziale łódzkim Tow. prawników, o

godz. 8 i pół wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków tego oddziału. Porządek dzienny: sprawozdanie za rok 1908/9, sprawozdanie komisji rewizyjnej, budżet na rok 1909/10, wybór 2 członków zarządu w miejsce wychodzących przez losowanie pp. M. Wyganowskiego i K. Rossmanna, wybór jednego zastępcy w miejsce wychodzącego przez losowanie p. F. Maternickiego. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej. Wnioski członków. Wrazie przybycia niedostatecznej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie dnia 11 marca.

(a) **Znaleziony trup dziecka.** Wczoraj, na podwórzu domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej № 14, znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka. Aresztowano 24-letnią matkę niemowlęcia J. M., która przyznała się do podrzucenia trupa.

(a) **Echa kradzieży** Aresztowanego w ubiegłą sobotę Abrama Jakóba Szefnera, obwinionego o współudział w kradzieży systematycznej w składzie towarów akc. Tow. K. Scheiblera (Piotrkowska 56) wczoraj po złożeniu kaucji w sumie 400 rb. wypuszczono na wolność z rozporządzenia sędziego śledczego IV rewiru m. Łodzi. Uwięziony został także stróż nocny domu nr. 56, aresztowany przed kilku dniami.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania na ul. Aleksandrowską. Wszystkim trzem lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Wypadki.** Wczoraj na ul. Piotrkowskiej nr. 292 w fabryce Geyera Franciszek Pietrzak, robotnik, lat 44, spadł z rusztowania, okaleczył głowę i uległ wstrząśnieniu mózgu; w ciężkim stanie odwieziony został przez Pogotowie do szpitala Aleksandra. — Na ul. Miłsza nr. 24 Karol Holński, robotnik, lat 42, przejechany wozem, odniósł złamanie prawej nogi. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do szpitala Aleksandra.

(p) **Nagle zmarł** wczoraj na ul. Konstantynowskiej nr. 42 Robert Wessel, woźny bankowy, lat 35, na atak sercowy. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj wieczorem do mieszkania Natana Soubauza, przy ul. Wschodniej nr. 57, podczas nieobecności właściciela dostali się za pomocą podrobionego klucza złodzieje i zabrali znaczną ilość garderoby, mianowicie: 12 garniturów, 20 par spodni, palta męskie i damskie i t. d., na ogólną sumę 435 rb.

(a) **Echa wypadku.** Józefa Kaczorowska, która w dniu 19 zeszłego miesiąca spadła na bruk z III piętra i uległa obrażeniu ciała, oraz silnemu wstrząśnieniu mózgu, wczoraj wieczorem zmarła w szpitalu Poznańskich.

(a) **Rozbiegane konie.** Onegdaj po południu rozbiegały się konie, zaprzęzione do bryczki, powożonej przez żołnierza 40 kołwanską pułku piechoty, Pachomowa. Wyrwawszy się z zaprzęgu wraz z dyszlem, konie pomknęły przez Piotrkowską w kierunku Nowego Rynku i wpadły na dorożkę, którą uszkodziły; woźnica Cukier spadł z koźła i uległ tak silnemu potłuczeniu, iż musiano go odwieźć do szpitala.

(a) **Napad.** Kasyerka sklepu aptecznego Karola Kajlicha, przy ul. Głównej nr. 52, Emma Bernek, niesła osiągnięte z targu dzienne 46 rb. 89 kop właścicielowi, zamieszkałemu na tejże ulicy w domu nr. 56. Na schodach napadł na nią jakiś młodzieniec, domagając się oddania pieniędzy. Bernek zaczęła krzyczeć. Z mieszkańcy wybiegli domownicy i napastnik ratował się ucieczką. Pieniądże ocalały.

(a) **Bójka.** Wczoraj, o godz. 12 w nocy, w domu przy ul. Dobrej nr. 3, powstała bójka pomiędzy kilkoma ludźmi. Posterunkowy strażnik policyjny aresztował troje uczestników zajścia: Rajuholda Millera, Stanisława Kulika i Maryannę Kaucz.

(a) **Kara akcyzy.** Na mocy postanowienia naczelnika akcyzy gub. kaliskiej i piotrkowskiej właściciel dystrylarni Józef Netter (przy ul. Średniej nr. 65) za przechowywanie obanderolowanych papierosów bez patentu — skazany został na 20 rb. kary.

(a) **Aresztowanie.** Władze policyjne ujęły w domu przy ul. Południowej nr. 21 Maryannę Kijewską, która dopuściła się kradzieży kur i nabiata u Jana Wójcika.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr polski.

— W czwartek, dnia 3 marca, ujrzymy bardzo ciekawą premierę, którą będzie głosna komedia B. Shawa p. t. «Lekarz na rozdwoju». Autor porusza w sztuce tej ciekawą tematykę z tamtenie wiedzy lekarskiej, przeprowadzając je w ciekawej satyrze, a kończy silnym dramatycznym akordem. Reżyserję prowadzi p. A. Mielewski.

— W piątek po cenach niższych «Szczęście Frania».

— W sobotę o godz. 3 1/2 po poł. (dla młodzieży) «Dziady» Mickiewicza.

(x) **Koncert Chopinowski.** Towarzystwo «Lutnia», chcąc uczcić 100-tą rocznicę urodzin nieśmiertelnego mistrza tonów, Fryderyka Chopina, urządza dn. 12 marca (w sobotę) wielki koncert w sali swego lokalu. Do udziału w koncercie zaproszono artystów warszawskich.

Szczegóły tego koncertu podamy w swoim czasie

(f) **Zula Bończa.** Usiłowania odrodzenia tańca i sprowadzenia go na wyżyny sztuki, wywołały ogólne zainteresowanie i postawiły przedstawieli tańca jako sztuki, w rzędzie głosnych tego świata. Na pierwszym miejscu stoi tu Izadora Duncan.

Pomysł, przez nią powzięty i skutecznie znaleziony naśladowczki mniej lub więcej utalentowane. Z nich najmłodsza zapewne, bo dopiero 14 lat licząca Zula Bończa tańcem swym, klasyczną prawie pięknoscią i młodością prędko zdobyła sobie uznanie jako jedna z lepszych wykonawczyń wolnego tańca.

I na wczorajszym popisie nie zawiodła oczekiwani. Dużo wdzięku opromienionego aureolą młodości, miękkość linii, a nadewszystko harmonia i melodyjność, cechują każdy ruch tancerki.

Do najpiękniejszych tańców z wczorajszego jej repertuaru zaliczyć wypada «Mumię egipską» (Aida Verdi'ego), «Nocturn» Chopina i walc «Na falach Dunaju» J. Straussa.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **Na «Kropkę Mleka».** W nadchodzącą sobotę, dnia 5 b. m., w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, urządzone zostanie «Wieczór humorystyczny» na rzecz instytucji «Kropki Mleka».

W wieczorze tym o nader obfitym programie przyjmą czynny udział «Momus» warszawski, oraz artyści warszawscy p. Cwiklińska i p. Stanisław Bogucki. Programy będą malowane przez wybitnych amatorów. Cena biletu 2 rb. 50 kop., galeria 1 rb. Początek o godz. 9 wieczorem.

«Kropka Mleka», to jedna z najpożyteczniejszych instytucji dobroczynnych naszego miasta. Dostarcza ona niemowlętom ze sfer najbiedniejszych zdrowego pożywienia, a tem samem broni ich od chorób i charłactwa.

Bezradne niemowle u ludzi trapiących nędzą—to ofiara, nad którą której nie użali się chyba kamienne serce.

To też zapowiedziany pod takim hasłem wieczór humorystyczny uda się niewątpliwie. Tu zaznaczyć musimy, że instytucja «Kropki Mleka», aby mogła funkcjonować pożytecznie, gwałtownie potrzebuje zasiłku, gdyż fundusze jej, wobec rosnących wciąż zapotrzebowań, są już na wyczerpaniu.

(x) **U pracowników przemysłu i handlu.** W nadchodzącą sobotę, dnia 5-go b. m., Stowarzyszenie pracowników handlu i przemysłu gub. piotrkowskiej urządza drugie z kolei «zebranie towarzyskie» posine w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 120.

Zebranie to urozmaicone będzie produkcjami artystycznymi, starannie dobrane. W karnawale zebrania towarzyskie u pracowników przemysłu i handlu cieszyły się dużym powodzeniem; niezawodnie i w poście tak będzie, bo przemysłowcy i handlowcy przecież i bez tańców bawić się umieją.

(x) **Z «Lutni».** W nadchodzącą niedzielę Towarzystwo «Lutnia» urządza w sali swego lokalu wieczór muzyczno-dramatyczny, poświęcony pamięci Asnyka. Bliższe szczegóły tego tak interesującego wieczoru podamy wkrótce. Początek o godz. 8 wieczorem.

Z WARSZAWY.

* Jordan.

Twórca i długoletni prezes Towarzystwa wzajemnego kredytu w Warszawie, Julian Wieniawski (zasłużony pisarz Jordan) dotknięty ciężką niemocą zagrażającą mu utratą wzroku, na ostatnim posiedzeniu rady Towarzystwa wzajemnego kredytu zmuszony był mandat swój złożyć przed upływem kadencji.

* Uczta jubileuszowa.

W niedzielę o godzinie 9 wieczorem, odbył się w sali hotelu Rzymskiego bankiet jubileuszowy na cześć Ignacego Matuszewskiego. Przy stołach zasiadło około 50 osób z kół literackich i kilkunastu mówców pokłoniło się pisarzowi, który przez 25 lat był chlącą krytyki literackiej w Polsce.

Napad bandycki.

W „Gazecie Kaliskiej“ czytamy: We wtorek dnia 22 b. m., na szosie wiodącej z Uniejowa do Turku, w miejscowości „Czarny las“ późnym wieczorem przy świetle księżyca, siedmiu zamaskowanych bandytów zatrzymało jedenaste furmanek, dążących do Uniejowa i Turku; pod groźbą rewolwerów ograbili jadących w nich pasażerów do szczytu, nie gardząc nawet drobną monetą i paczką papierosów.

Liczba ograbionych podróżnych doszła do 30; bandyci krępowali ich sznurami, lub rozzuwali z butów, w obawie ich ucieczki. Ostatni był zatrzymany pojazd ks. Cywińskiego z Wartkowie, któremu bandyci zrabowali 30 rubli, pozostawiając „w dowód wdzięczności“ srebrny zegarek, natomiast zabrali powóz z końmi do którego wsiedli i odjechali.

Z polecenia ks. Cywińskiego stangret puścił się boso w pogoń za uciekającymi, i dopiero po kilku wiorstach stracił ich z oczu; jednakże zauważył ślady prowadzące w kierunku Dobry i zaalarmował okoliczną policję, która puściła się w dalszy trop. Suma zrabowanych pieniędzy dotychczas ściśle nie określona, przypuszczenie podaje ją na 1000 rb. z górą.

Policje: uniejowska, turecka, gostkowska, dobrska i okoliczne poszukują bandytów; konie i powóz ks. Cywińskiego już podobno odnaleziono za Dobrą i jest nadzieja, że bandyci dostaną się w ręce władzy, o ile nie zdążyli przedostać się do Łodzi, gdyż jest podejrzenie, że napad ten zorganizowała banda łódzka.

Ostatnia poczta.

— W Petersburgu krąży pogłoski, że prezes Stołypin w tych dniach wystąpi w Izbie, ze sprawą zniesienia stanów ochrony wzmocnionej.

— Do „Daily Telegraph“ donoszą z Wiednia:

Ambasador niemiecki Tschirsky ma wkrótce opuścić swoje stanowisko w Wiedniu, gdyż Aehrenthal powiedział w Berlinie, że ambasador nie znajduje się na wysokości swojego wysokiego położenia. Następcą Tschirsky'ego ma być dotychczasowy niemiecki sekretarz spraw zagranicznych, a poprzednio ambasador w Petersburgu, von Schoen.

Dzienniki wiedeńskie podnoszą jako fakt znamienny, że bułgarski minister spraw zagranicznych, Paprikow, podczas bytności w Petersburgu miał jakoby otwarcie stwierdzić, że w całej Bułgarii panuje obecnie nastrój wojowniczy przeciwko Turcji. Bułgaria nie może oddać bułgarów macedońskich na pastwę okrucieństwa władz tureckich. Bułgaria posiada dość silną armię i dlatego ma prawo i chce być ważnym czynnikiem politycznym na Balkanach. Jeżeli rząd turecki nie zaprzestanie swojego dotychczasowego postępowania, to Bułgaria rozpocznie politykę czynu. Stosunki bułgarsko-tureckie weszły w okres krytyczny.

Naturalnie, że takie oświadczenie czynnego ministra bułgarskiego stanowi sensację dnia.

— W Collegio Romano odbyła się uroczystość ku cześć Chopina, urządzone przez komitet włosko-polski. Obchód miał przebieg wspaniały. Publicysta Barini wygłosił podniosłą mowę patriotyczną. Śpiewaczka Helena Zdanowiczówna śpiewała mazurki Chopina, oklaskiwana gorąco. Fortepianista Celli wykonał świetnie szereg utworów naszego mistrza. Nadzwyczaj licznie zgromadzona publiczność przyjmowała wykonawców programu entuzjastycznie. Obchód stał się prawdziwym świętem włosko-polskim.

TELEGRAMY.

Petersburg, 28 lutego. (P.) W Stawropolu rozkazano Najwyżej zaśe ochronę wzmocnioną. W gub. czernihowskiej, Czelabińska i gub. orenburskiej — ochronę wzmocnioną przedłużono do d. 17 września 1910 r., lub też do terminu wydania nowego prawa o stanie wyjątkowym, jeżeli to nastąpi przed d. 17 września 1910 r.

W dniu 28-ym lutego r. b. śmierć nieublagana wyrwała z grona naszego zacnego kolegę



ROBERTA NIESSLA.

W przedwczesnie zgłaszyliśmy Towarzyszu pracy straciliśmy człowieka wielkiego serca i cichego skromnego ducha, którego prawy i łagodny charakter zjednał Mu szczerą przyjaźń naszą.
Zgon Jego obudził w sercach naszych najżywszy żal i ból głęboki.
Cześć Jego pamięci!

592

Urzednicy Banku Handlowego w Lodzi.

Berlin, 28 go lutego. (Wl.) Cesarz Wilhelm przyjął dzisiaj na dłuższej audyencji posła perckiego.

Poznań, 28 lutego. (Wl.) Odyła się tu dzisiaj narada przedwstępna w sprawie budowy nowej kolei Warszawa — Poznań. W naradzie wzięli udział kapitaliści niemieccy, przedstawiciele m. Poznania, izb handlowych, oraz konsula rosyjskiego z Gdańska. Kolej łączyć ma Warszawę bezpośrednio z Poznaniem przez Słupcę. Wykazywano ekonomiczną doniosłość przedsięwzięcia, które skróci połączenie pomiędzy Warszawą i Poznaniem o 80 kilometrów, a pomiędzy Petersburgiem i Berlinem o 112 kilometrów. Wybrano ścisły komitet w celu opracowania szczegółów planu.

Kalkuta, 28 lutego. (Wl.) W indyjskim kraju podległym, Bastar, wybuchły zaburzenia groźne. Niezadowoleni krajowcy podpalili budynki rządowe i szkoły, powypędzali urzędników angielskich. Do kraju zbuntowanego wysłano oddział wojska.

Konstantynopol, 28 lutego. (Wl.) Według otrzymanych tutaj wiadomości, położenie w Persyi jest fatalne. Kasy państwowe puste, gdyż podatki wcale nie wpływają. Duchowieństwo rozwinęło agitację w celu przywrócenia dawnego systemu rządów.

London, 28 lutego. (P.) Do Reutersa donoszą z Dargilingu: Dalaj Lama nie ma wcale zamiaru zwrócić się o pomoc do rządu indyjskiego. Przybył on do Indyi jedynie w drodze do Pekinu, gdzie chce wnieść skargę do rządu chińskiego. Dalaj Lama wybrał drogę przez Indie, aby prędzej dotrzeć do celu podróży.

New-York, 28 lutego. (P.) W Wallace, w stanie Idaho, w dniu 27-ym lutego lawina zasypała 75 osób.

Konstantynopol, 28 lutego. (P.) Kampania dziennikarska z powodu toastów, wzniesionych w Carskiem Sióle, trwa. Charakterystyczny przykład polemiki z prasą rosyjską daje artykuł organu b. wczera Kjamila baszy „Jeni Gazeta”. Odpowiadając „Now. Wrem.”, dziennik dziękuje prasie rosyjskiej, która otworzyła wreszcie oczy krótkowidzom, wierzącym tutaj w możliwość przyjaźni rosyjsko-tureckiej. W innym artykule „Jeni Gazeta”, wobec wzmocnienia się sławizmu, wzywa Tarcę do zjednoczenia się z germanizmem.

Konstantynopol, 28 lutego. (P.) Zebranie stronnictwa „Jedności i postępu”, z udziałem 150 wiernych mu posłów, wybrało nowe biuro, z poprzednim prezesem Chalidem bejem na czele. W izbie stronnictwo to posiada, jak i dawniej, znaczną większość.

Saloniki, 28 lutego. (P.) W okolicach Strumicy odbyła się potyczka zbrojna między wojskiem tureckim a bandą bułgarską. Bułgarowie stracili 3-ech zabitych i 3-ech wziętych do niewoli.

Saloniki, 28 lutego. (P.) Trapezunt, Beyruth będą połączone ze stolicą telegrafem bez drutu.

Petersburg, 28 lutego. (P.) Ministerium wojny wniosło do rady ministrów projekt zastosowania w całym państwie mocy prawa o powinności wojskowo-konskiej.

Brześć Litewski, 28 lutego. (P.) Sesja wyjazdowa izby sądowej wileńskiej w sprawie strej-

ku pocztowo-telegraficznego w r. 1905, skazała dwóch urzędników na zamknięcie w twierdzy przez 4 miesiące, 4 zaś uniewinniła.

Paryż, 28 lutego. (P.) «Matin» donosi: W Tulonie śledztwo, prowadzone w sprawie nadużyć przez dostawców dla marynarki, wykryło biuro pośrednictwa, działające w całej Francyi. Biuro to, przy pomocy przekupstwa, ułatwiała dostawcom przyjmowanie dostaw, i zniżanie kar za nieściśle wypełnianie kontraktów.

Kijów, 28 lutego. (P.) Chotajncew, rewidując intendenturę, zarządził pierwszą rewizję domową u urzędnika intendenty, Tichonowa, u którego znaleziono wiele kompromitującą korespondencję.

Aleksandrowsk, 28 lutego. (P.) Na stacyi Połagi trzema strzałami zabito starszego strażnika.

Kijów, 28 lutego. (P.) Przybył tu minister wojny.

Baku, 28 lutego. (P.) Ze 120 rodzin kolonistów rosyjskich, osiadłych w powiecie kubańskim, skutkiem fatalnego klimatu pozostało 80, reszta zaś wróciła do Rosyi, część wymarła lub przeniosła się na step murgabski. Zaszęto budować na Astarze most, długości 51 sążni.

D Z I E N N E.

London, 1 marca. (P.) Izba gmin. Sala posiedzeń i trybuna przepelnione. Asquit objaśnił, że po uchwaleniu budżetu wnieśli rezolucję, wyrażającą konieczność usunięcia izby lordów od decydowania w sprawach finansowych i proponuje izbie gmin, aby veto izby lordów ograniczyło, by izbie gmin zapewnić zwierzchnictwo. Asquit oświadczył również, że ma zamiar w roku przyszłym zreformować izbę lordów na zasadach demokratycznych. Czy izba lordów przyłączy się do tych rezolucji lub nie, rząd w każdym wypadku uwolni izbę gmin od veto izby lordów, choćby miał ryzykować swoje istnienie.

Kijów, 1 marca. (P.) Z rozporządzenia wojennego sędziego śledczego, aresztowano sześciu urzędników intendenty. Minister wojny wyjechał do Połtawy.

New-York, 1 marca. (P.) Lawina zasypała wieś Was w pobliżu Wallatu, zamieszkałą przez 300 górników. Roboty ratunkowe utrudnione wskutek burzy śnieżnej.

Z ostatniej chwili.

London, 1 marca. (P.) Wczorajsze zwycięstwo Asquitha aważa prasa niemiecka jako od-

wleczenie rozstrzygnięcia kryzysu, będącego wynikiem uroczystego zapewnienia ministra skarbu, że rząd ustąpi, jeśli nie otrzyma pewnych gwarancji, zabezpieczających prawo izby. Wskutek tego opozycja wstrzymała się i tym sposobem program pracy rządu został uchwalony, lecz mimo to istnieje obawa, że izba lordów użyje wszystkich wpływów, aby rząd nie mógł spełnić swych przyrzeczeń i dlatego jest możliwość ustąpienia gabinetu zaraz po świętach.

Poznań, 1 marca. (Wl.) Prasa hakatystyczna nadzwyczaj gorąco popiera projekt budowy kolei Poznań—Warszawa przez Słupcę, wychodząc z założenia, że działalność komisji kolonizacyjnej może być skuteczną tylko wtedy, gdy Poznań się wzmocze, a stanie się to tylko przez wybudowanie tej kolei. Motyw ten podnosił także podczas narad przedwstępnych referent Hartwig.

Berlin, 1 marca. (Wl.) Korespondent «Local Anzeigera» donosi, że obecne starcia na granicy bułgarsko-tureckiej są organizowane przez Bułgary, aby ułatwić zadanie carowi Ferdynandowi w Petersburgu.

London, 1 marca. (Wl.) Według ostatnich doniesień, liczba ofiar lawiny w Idaho jest bardzo duża, lecz dotychczas nieskonstatowana.

Newyork, 1 marca. (Wl.) Reprezentanci wszystkich sfer rozpoczęli akcję, aby wpłynąć na zarząd tramwajowy w Filadelfii i nakłonić go do ustępstw, celem uniknięcia strajku generalnego. Zarząd w dalszym ciągu zajmuje stanowisko odporne. Wczoraj przyszło znowu do starć. 1 zabity, 60 ciężko rannych.

OFIARY.

Na szkołę przy Kole pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej.

Od związku ekspedytorów, zamiast wienca na grób ś. p. Jana Krąkowskiego kasyera kolei Fabryczno-Łódzkiej, 10 rb.

Dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego. Współpracownicy, pozostałe od wienca na grób ś. p. Jana Krąkowskiego, 8 rb. 61 kop.

Dnia 5-go marca o godzinie 9 ej wieczorem
w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej
odbędzie się

WIECZÓR HUMORYSTYCZNY

na dochód instytucji „KROPLA MLEKA” przy współudziale

artystów „MOMUSA” oraz

pani Ćwiklińskiej i p. Stanisława Boguckiego.

Teatr Polski

Cegielniana 63.
2309

Jutro po cenach
zniżonych

„Ryszard III“

Tragedya W. Szekspira. — Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Nocne dyżury akuszerok.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Akuszerok, pragnąc przyścisnąć ludności miejskiej z pomocą w razie nagłych wypadków, urządziło dyżury nocne w własnym lokalu (Wólczańska № 3), które z dniem 1 marca r. b. będą wprowadzone w czyn. Codziennie w wyżej wymienionym lokalu, od godziny 10 wiecz. do 7 rano następnego dnia, znajdować się będą dyżurne akuszerki, które w nagłych wypadkach gotowe służyć pracą zawodową. — Komitet prosi pozostałe koleżanki o łaskawe zapisywanie się na nocne dyżury. Zapis odbywa się codziennie od g. 3 do 5-ej po poł. w lokalu Stow. 589-1

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że bagaże nieodebrane i przedmioty, przez pasażerów w obrębie drogi, na stacjach, w wagonach lub na torze zagubione i ogłoszone w miejscowych dziennikach i „Piotrkowskich Wiadomościach Gubernialnych”, a mianowicie: 1) w 1908 r. za №№ 22, 23, 24; 2) za №№ 26, 27, 28; 3) za №№ 29, 30, 31; 4) za №№ 35, 36, 37; 5) za №№ 38, 39, 40; 6) za №№ 43, 44, 45; 7) za №№ 47, 48, 49, 52; 8) w 1909 r. za №№ 1, 2, 4, 5, 6; 9) za №№ 8, 9, 10; 10) za №№ 12, 13, 14; 11) za №№ 16, 17, 18; 12) za №№ 24, 25, 26; 13) za №№ 31, 32, 33; 14) za №№ 35, 36, 37; 15) za №№ 38, 39, 40; 16) za №№ 42, 43, 44 — zostaną sprzedane przez publiczną licytację na stacji Łódź-Fabr. w dniu 18/31 marca 1910 r., o godzinie 10-ej rano, w sali klasy III na stacji Łódź Fabryczna. 551-3

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,
w niedziele od 9-3. Dla pań od
5-6 wiecz. 114r

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp.
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Jan Gaderski

b. asyst. klin. uniwer. warsz.
Akuszerka, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 580

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior)
starszy
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r.
od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. M. Papierny

Akuszerka i choroby kobiece,
b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz.
Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2-6 1/2
po poł. Południowa 23. 485d

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1
w południe i od 4-8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9-2
w poł. 149r

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN.,
DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIE-MOCZOPŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrót.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
panie od 5-6 po poł. 1420-r

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spless i Syn 2761r100

A. Do sprzedania willa pałacik o 13 pokojach, pod Łodzią, w pięknym położeniu, uroczyste letnisko, woda i lasy blizutko. Cena 10,000 rubli. Blizsza wiadomość w kancelaryi reagenta Moggilnickiego u S. Baszińskiego. 876-6,-4

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Nauczycieli z wykształceniem, niemiecki, francuzki, angielski, bony, freblanki z chlubnymi świadectwami, buchalterki, kasyerki, gospodynie, pielęgniarki poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 1002-8-w3

A. Uczę gry na cytrze koncertowej. Zawadzka 33 mieszkanie 8. 1076-3-3

Do wynajęcia od 1-go kwietnia trzy pokoje z usługą, umeblowaniem i zyciem. Wiadomość ul. Spacerowa № 17 m. 4. 108153

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ul. Sikawska 3, Bałuty. 1064-3-3

Dom do sprzedania o 8-10 mieszkaniami w Kozinach. Wiadomość Srebrzyńska № 17 w piwiarni. 1057-3-3

Do sprzedania sypialnia dębowa najnowszego fasonu i stół rozsuwany, niedrogo. Ulica Andrzeja 28 m. 2. 1056-6-3

Dam 100 rb. i więcej za wyszukanie posady biurowej. Posiadam wykształcenie handlowe. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” dla „K. 40”. 1068-3-3

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny z piwem. Miedziąna 6. 1108-3-1

G rzyby tegoroczne do sprzedania w różnych ilościach. Ul. Składowa № 13 m. 15. 10432w2

G itarę sprzedam bardzo tanio. Wiadomość ulica Cegielniana № 85 m. 2. 1095-2 2

K awaler poszukuje pokoju nie umeblowanego, z oddzielnym wejściem. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Pokoi”. 10983 2

K obleta starsza potrzebna do służby — zaraz. Ul. Składowa № 12, m. 3. 1038 3 1

K rawiecki czeladnik podoczny potrzebny zaraz. Ulica Benedykta № 33. Adamszyk. 1122 1

M ajster tkacki na mechaniczne warsztaty poszukuje posady. Wiadomość: Pabianice, Biuro dzienników. 1067-3-3

O szczędność. Zakład krawiecko-reparacyjny z pralnią chemiczną na miejscu. Widzewska 135 w podwórzu. 1115-6-1

P racownik biurowy, obeznany z prowadzeniem ksiąg podwójnej buchalterii, poszukuje zajęcia w biurze lub kantorze. Oferty „Rozwój” pod Pracownik. 1119-2-1

P otrzebne zaraz zdolne staniarki i spódniczarki. Pańska № 33 m. 2. 1120-3-1

P otrzebne zdolne oraz podręczne do sukien, dzweczynka do nauki. Nowo Spacerowa 49, parter, ofcyna. 1123-2-1

P iwiarnia dobrze prosperująca okazuje zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Targowa № 73 m. 31. 1111-2-1

P otrzebny chłopiec do terminu do zakładu lakierniczego. Radwańska 6. 1124-1

P otrzebne prasowaczki Piotrkowska 108. 1102-2-2

P otrzebne uczenie do magazynu mód. Widzewska 94, M-me Michel. 1087-3 2

P rzyjmuje dwie przyzwolone panny na mieszkanie z życiem lub bez. Główna 24, wiadomość u stróża. 1101-3-2

P racownia sukien damskich i kostiumów. Główna 51 m. 7 II piętro. 1080-4-3

P otrzebne zręczne do szycia. Nawrot 2 m. 21. 1075-3-3

P rzybyłak się duży czarny pies. Odebrać go można ulica Główna № 62 m. 8. 1043-3-3

S tół rozsuwany dębowy i szeskrzesel skórą krytyca dębowych do sprzedania. Ul. Długa № 114 m. 4. 1073-3-3

Sprzedam piwiarnię Ulica Rybna № 9, wiadomość w piwiarni. 1091-3-2

Sklep do sprzedania, ul. Brzezińska № 43. 1071-4-3

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie od 1 kwietnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1061-3-3

Smaczne obiady na świeżym maśle po 30 i 40 kop. Główna 5 m. 7 I-sze piętro. 11164 1

Skończyłam szkołę gospodarstwa. Świad. chlubne. Przyjmę miejsce gospodyni w dużym domu, mogę z szyciem, w miescie lub na wiaźdz. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod „Przyjezdna 1884-1910”. 1117-3-1

Sprzedam sklepik kolonialny. Ul. Wólczańska 143. 11213 1

Są do sprzedania meble prawie nowe: otomana i dwa fotole, dębowa biurko, szafa do książek, szafa z lustrem, stół rozsuwany, dwa małe stoliki, szeskrzesel, umywalka i stół kuchenny. Ul. Radwańska № 7 m. 4, pierwsze piętro. 1105-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby zaraz do sprzedania. Gubernatorska 12-44. 1104-3-1

Sprzedam psa azjatyckiej rasy, 3 stopy wysoki, 10-miesięczny, pilny do stróżowania. Ulica Nowaka № 24, Derbicki. 1103 2 1

Tanio do sprzedania osiem bilardowych z kości słoniowej. Orła 14 m. 7. 1107-1

Wyczam hattów: białego i kolorowego i rysunku monogramów. Lekcje wieczorowe. Piotrkowska 116 m. 7. Kowalczyńska. 1077-1

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Cegielniana 91 m. 12. 1114-2-1

Zagubione dokumenty.
Aurelia Kdest zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wojdysławskiego. 1110 1

Foliks Szymanski zagubił kartę pobytu, wydaną z gminy Bratoszewice. 1094-3-2

Franciszek Strzelecki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Tyca. 1097-3-2

Gustaw Hofsz zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Eiserta. 1098-3-2

Kazimiera Włodarczyk zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Czamańskiego. 1123 1

Zaginal paszport na imię Adama Wichorskiego, wydany z m. Kalisza. 1106-3-1

Zaginal paszport na imię Rozalii Migdał, wydany z gminy Młotów, pow. kieleckiego. 1109 3 1

Zaginal paszport, wydany z gminy Niewierz, gub. kaliskiej, na imię Jana Badowskiego. 1113 3 1

Zaginal kwit od paszportu na imię Henryka Łuzaka, wydany z fabryki Kaiserbrechta. 1118-3-1

Zaginal paszport na imię Henryka Grineich, wydany z gminy Wymysłów, pow. łaskiego. 1100-3-2

Zaginal paszport na imię Romana Paradowskiego, wydany z magistratu miasta Pabianic. 1090-3-2

Zaginal paszport na imię Antoniego Madalińskiego, wydany z gminy Gorzkowice. 1085-3 2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rozenblatta na imię Zofii Felikstak. 10863 2

Zaginal paszport, wydany z gminy Górkki, powiatu łódzkiego, na imię Juliany Łoszewskiej. 1083-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Helazla i Kuntizera na imię Stanisławy Pol. 1072-3-3

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjmuje: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 11-1 r. i od 3-7 w. 268r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. J. ABRUTIN

KRÓTKA 9.
Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8 1/2-11 i od 6-8 po poł.; panie 5-6 po poł., w niedziele 10-1 w poł. 237

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. med. Z. Golec

chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i Jamy usnej

2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. med. LEYBERG

Krótkka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDIKTA № 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp., panie od 4-5) 1761-r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 2-4 r. 2451

Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97. 1335r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w 76r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
osiadł w Łodzi
ul. Zielona № 11.
Godz. prz. 10-12 i 5-7 po poł. 438-r

Dr. A. GROGLIK

Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbędnych włosów za pomocą elektryzacji), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje: 8 1/2-11 1/2 r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-4

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

D^{ca} S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótki № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne światła kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.**

Wypożyczalnia książek

w 5-ciu językach

Księgarni Ludwika Fiszera

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ № 48

została ogromnie powiększona. Zawiera wszelkie nowości beletrystyczne w języku polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

przeszło **10,000 tomów.**

WARUNKI ABONAMENTU:

a)	Abonament miesięczny na jedną książkę*) — Kaucja	Rb. 1.—	opłata miesięczna	Rb. —.50
b)	" " " " " " " " " " " "	" 2.—	" " " " " "	" .75
c)	" " " " " " " " " " " "	" 3.—	" " " " " "	" 1.—
d)	" " " " " " " " " " " "	" 3.—	" " " " " "	" 1.30
e)	" " " " " " " " " " " "	" 4.—	" " " " " "	" 1.60

*) Z prawem jednorazowej zamiany codziennie. 481-3-3

HANDLOWIEC

znający stosunki łódzkie, potrzebny jako reprezentant na Łódź. Wymagane: znajomość języka niemieckiego i ewikya 2,000 rb. Wynagrodzenie do 100 rb. miesięcznie. Wiadomość: Warszawa, Grzybowska № 43, kantor piwa. 584

Adwokat Przysięgły

Piotr Kon

wyjechał, wraca w końcu miesiąca marca. 588-2-1

Elegancki GABINET

składający się z biurka z fotel, otomany, 4-ch foteli, stolka do kart, biblioteki, zegara duzego stojącego, zegara marmurowego kominkowego—sprzedam za bezcen, ul. Szkolna Nr. 23, Stróż wskaże. 583-3-1

Pokoju umeblowanego ze stołowaniem, przy rodzinie bezdzietnej, poszukuje mężczyzna, w okolicach ul. Piotrkowskiej lub na którejkolwiek poprzecznej przy Piotrkowskiej, od 1-go kwietnia. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” pod „Kawaler N. N.” 577-3-2

RESTAURACYA HOTEL POLSKI

poleca codziennie

PETERSBURSKIE BLINY i najlepszy Kawior Astrachański.

W czwartki i niedziele

wyśmienite **Fiaki garnuszkowe.**

W. Świdwiński.

590

„KOFFONELLI IIII”

491

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska № 17).

ZWYCZAJNE

Ogólne Zebranie Członków

odbędzie się w **środę, dnia 9 marca r. b.**, o godzinie 6-iej wieczorem, w **SALI KONCERTOWEJ** przy ulicy **Dzielnej № 18.**

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady;
- 2) Wybór przewodniczącego;
- 3) Zatwierdzenie przepisów porządkowych;
- 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1909:

Protokół Komisji Rewizyjnej i Sprawozdanie Rady z wnioskami dotyczącymi

- a) Zatwierdzenia Sprawozdania,
- b) Podziału zysków, otrzymanych w 1909 roku;

- 5) Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1910;
- 6) Wybory:

- a) 1-go członka Zarządu,
- b) 3-ch członków Rady,
- c) 3-ch członków Komisji Rewizyjnej,
- d) 3 ch zastępców teje;

- 7) Wnioski członków.

Aby Ogólne Zebranie mogło przysć do skutku, Zarząd prosi Pp. Członków o liczne i punktualne przybycie. 534-3-2

Biurowo ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE K. WOZNICKI

Inżynier-budowniczy.

565-3-1

Łódź, ulica Kamienna № 10.

VI-te Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

w Łodzi, ul. Przejazd № 14, tel. 904.

z dniem 1-ym marca r. b. przyjmuje oszczędności, począwszy od rb. 1, na oprocentowanie od 4% do 6%. Wydaje pożyczki do rubli 200 przy udziale rubli 30.

Biurowo otwarte codziennie od 10-ej do 2-iej i od 6-iej do 8-iej wiecz., z wyjątkiem dni świątecznych. 587-6

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d4

Szafa

bufetowa do sprzedania. Główna № 63. Wiadomość u właściciela domu. 573-3-2

Poszukuje się **508 19 malarza mazownika.** Wiadomość w Adm. Rozwoju

POKOJU

przy rodzinie poszukuje inteligentny mężczyzna w okolicach ul. Przejazd, Andrzeja, na Piotrkowskiej od Benedykta do Nawrot lub na Mikołajewskiej. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” sub „Iks” 516-3-3

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). **Dzielnia № 3.** od 5 do 7-iej 2150-r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu przeprowadził się na **ulicę Piotrkowską 120.** Przyjm. od 11 do 12 w poł., od 5 do 6 1/2, wiecz., w niedziele i święta od 9 1/2-11 rano. 1350d

ZUPELNIENIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny ŚRODEK przeciw REUMATYZMowi i PODAGRY.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.



Zeczynnienie skóry rąk podczas zwykłego reumatyzmu. Typ. pierwszy.

Długo czas cierpiełem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przeze mnie środek leczniczy jest najpewniejszy, przeciw tej chorobie.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni.

PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻADAM ŻADNEGO HONORARIUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej zubożać się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych o frankowanych marką 4 kop. do M. E. Trejser, № 124. Bangor House, Shoe Lane, E.C., London, England.

LEOPOLD STOLKIND & C^o

W MOSKWIE.

PERFUMY

„COEUR de JANETTE“

„CHYPRE“

FIJOLEK

HELIOTROP

KONWALIA MAJOWA

„PEAU d' ESPAGNE“

REZEDA

STORCZYK

„TRÉFLE“

„VERA-VIOLETTE“.

2804-4

Reprezentacja: W. KREMKY & C^o, Warszawa, tel. 23.

Nowe wykłady języków: rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego

przez nauczycieli odpowiednich narodowości.
Lekcje próbne bezpłatne i bez wszelkiego zobowiązania się.

Początek i zapisy codziennie

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera
Południowa 3. * Piotrkowska 16.

2915-5-5

572-3

Towarzystwo Akcyjne

„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“

w Zgorzelicach.

Motory do gazu ssanego

na antracyt, koks, węgiel brunatny, torf i drzewo.

Generalne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI Łódź.

1918-d

Instytut fizykalnych metod leczenia D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. ————— Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy.
Ortopedia. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIANYCH
ekstrakt i karmelki

„LELIWA“

w Warszawie, Zienna 21, Tel. 5954. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.



J.H.
№ 40. sklep.

Okazyjnie 500 sztuk kanarków harceńskich i różnych ptaków afrykańskich. Papugi młode. Pokarmy różne. Środki odżywcze dla chorych ptaków. J. Hofstätter, ul. Główna 567-3-3

„TERRA“ PANORAMA Benedykta I || Najnowsza podróż po

Chinach wspaniała serya 50-ciu widoków, nie wystawionych dotychczas jeszcze w Łodzi: Egzotyczna świątynia w Nagasaki — Bóstwo Amoy — Ulice i budowle niezwykle ciekawe Kantonu, Tientsinu, Szanghaju, Hong-Kongu — Tron cesarski — Flota wojenna chińska — Uciele bokserów i rozstrzelanie ich i t. p. Otwarte od 10 rano do 10 wiecz. Wstęp 15 k., młodzież 10 k. 584

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw. Godziny przyjęć od 8-9 r., od 11-12 pp. i od 7-8: w niedziele i święta od 8-10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.

2145r